

# Lalik, Tadeusz

---

## "Wyszogród : zarys dziejów", Bronisława Nowicka, Wyszogród 1971 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 64/1, 180-182

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Bronisława Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Oddział w Wyszogrodzie, Wyszogród 1971, s. 134.

W ostatnich latach ukazało się kilka monografii dziejów miast mazowieckich (Łomża, Ostrołęka, Siedlce) poszerzających skromną znajomość przemian życia miejskiego tej dzielnicy. Stanowią one wyraz wzrostu zainteresowań dziejami regionalnymi. Nie pozbawione są też wartości naukowej. Podobny charakter ma najnowsza praca przedstawiająca dzieje Wyszogrodu od wczesnego średniowiecza po okres najnowszy.

Wobec całkowitej niemal zagłady archiwów mniejszych miast i miasteczek mazowieckich prace te oparte są przede wszystkim na źródłach pozalokalnych — ocalałych zespołach Archiwum Skarbu Koronnego dla doby przedrozbiorowej i aktach urzędów administracyjnych XIX wieku, wśród których pierwszoplanowe znaczenie mają materiały wydziału administracyjnego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW) autonomicznego Królestwa Polskiego. Autorzy tych monografii coraz szerzej korzystają też z archiwów kościelnych, zwłaszcza z akt wizytacji, ksiąg sądów biskupich i inwentarzy. Źródła kościelne mają większe znaczenie dla poznania spraw kultury środowiska miejskiego, życia różnych zgromadzeń miejskich, zarówno o charakterze cechowym jak też ściślej religijnym — bractwa, szpitale. Wobec rozszerzenia oglądu spraw społeczności miejskiej, jej struktur i skomplikowanych uwarunkowań sięgających niejednokrotnie spraw obyczajowości i mentalności, znaczenie archiwaliów kościelnych wyraźnie wzrasta. W pewnym stopniu pozwalają one zapełnić lukę powstałą skutkiem zagłady archiwów miejskich i cechowych.

W wypadku Wyszogrodu autorka korzystała z fragmentarycznie zachowanych materiałów archiwalnych diecezji płockiej, sięgnęła też do źródeł dotyczących dziejów miejscowego konwentu franciszkańskiego. Te ostatnie zresztą kryją w sobie niewykorzystane jeszcze możliwości analizy różnorodnych stosunków łączących konwenty braci mniejszych z miejscową społecznością. Omawiana praca do celów publikacji została wyraźnie skrócona, miejscami chyba zbyt radykalnie a może i nieco pośpiesznie, uszczuplony przeto został interesujący zespół materiału dotyczącego nowszych dziejów Wyszogrodu pochodzących przede wszystkim ze źródeł lokalnych. Uszczuplony również został okres przedrozbiorowy.

Podkreślić jednak wypadnie, że cechą charakterystyczną pracy B. Nowickiej jest staranne opracowanie początkowych dziejów Wyszogrodu i jego topografii w okresie przedlokacyjnym. Autorka wykorzystwała tu wiadomości ze źródeł późniejszych, sięgnęła do planów miejskich, uwzględniła też nieopublikowane jeszcze wyniki badań archeologicznych prowadzonych aktualnie przez B. Gerlach'a. Przedstawienie tego okresu korzystnie odbija się od podobnych ujęć w większości zarysów dziejów poszczególnych miast przede wszystkim dzięki próbie całościowego ujęcia zagadnienia. Dodać jednak wypadnie, że wyniki badań archeologicznych wzbogacą zapewne obraz funkcji miejskich i administracyjnych Wyszogrodu w okresie poprzedzającym lokację miasta na prawie chełmińskim w XIV wieku. Upomnieć by się w tym miejscu należało o szersze uwzględnienie roli Kamienia nie tylko zresztą w dobie wcześniejszej lecz także w okresie rozkwitu spławu wiślanego. Wówczas to w Kamieniu powstał odrębny ośrodek portowy przejmujący w XVI wieku część funkcji Wyszogrodu dla terenów położonych na południe od Wisły.

Pominięta też została rola Wyszogrodu w późnośredniowiecznym handlu wiślanym, czytelnym przede wszystkim przez materiały archiwalne miast pruskich, zwłaszcza Gdańska, z których już w połowie ubiegłego stulecia obficie korzystał T. Hirsch (1858). Badania okresu powojennego poważnie wzbogaciły znajomość tych zagadnień.

Do lepszych części pracy należy omówienie rozwoju rzemiosła wyszogrodzkiego głównie w dobie jego rozkwitu w wieku XVI. W drugiej połowie tego stulecia (1569) Wyszogród miał 390 domów i należał do większych miast mazowieckich. Lustracja owoczesna wymienia 336 rzemieślników. A zatem liczba domów nieznacznie tylko przekraczała liczbę zanotowanych przez lustratorów rękodzielników. Jeżeli dodamy, że wielu mieszkańców miasta znajdowało zatrudnienie w porcie oraz brało udział w splawie bądź to jako flisacy bądź też jako kupcy zbożowi, to okaże się, że XVI-wieczny Wyszogród szacowany przez autorkę na około 3 tys. mieszkańców (s. 24) był miastem o wyraźnie rzemieślniczej czy ściślej może rzemieślniczo-handlowej strukturze.

Fakt ten dodatkowo uwypukla stosunkowo niewielka liczba włók miejskich — ogółem 27, z tego czynszowych mieszczańskich tylko 22. Dodajmy zatem, rozszerzając wywody autorki, że zajęcia rolnicze w Wyszogrodzie w okresie największego rozwoju miasta w XVI wieku miały jedynie charakter uzupełniający. Wobec rozwiniętego przetwórstwa spożywczego (piwowarstwo, gorzelnictwo) mogły one dostarczać środków żywności tylko dla ograniczonej części mieszkańców miasta. Tym bardziej, że portowy Wyszogród był jednocześnie znacznym ośrodkiem konsumpcji. O jej znaczeniu w strukturze miasta świadczy m.in. istnienie w drugiej połowie XVI wieku (1565—1569) karczem szynkujących przywożone piwo piątkowskie w ilości szacowanej przez lustratorów na około 600 beczek rocznie.

Wyszogród był więc znacznym rynkiem produktów rolnych. Nabywali zboże mieszczanie trudniący się jego splawem do Gdańska, niemałe ilości produktów rolniczych kupowali miejscowi rzemieślnicy.

Wiadomości o rzemiośle wyszogrodzkim zebrane przez autorkę z rozproszonych źródeł zostały poważnie uzupełnione materiałami znajdującymi się w opublikowanym jednocześnie pierwszym zeszytach słownika geograficzno-historycznego Mazowsza średniowiecznego obejmującym ziemię wyszogrodzką<sup>1</sup>. W obszernym materiałowym haśle „Wyszogród” znajdujemy tam liczne informacje dotyczące społeczności miejskiej w późnym średniowieczu uzupełniające wywody autorki. Obok mieszczan znajdowali się w Wyszogrodzie ludzie książęcy zwani grodzanami i związani z miejscowym grodem. Spotykamy wiadomości o książęcych (grodowych) kowalach. Jednemu z nich, Janowi, książę Janusz sprzedał w 1489 r. swój dom w Wyszogrodzie. Drugi imieniem Piotr występuje w 1518 r. Zanotować też wypadnie nieznaną autorce wiadomość o ratuszu z 1499 r. i znajdującym się w nim skarbcu miejskim.

Rozwój rzemiosła znalazł wyraz w rozbudowanej jak na stosunki mazowieckie strukturze cechowej. Obok cechów rzemieślniczych istniały związki cechadnicze przy miejscowym kościele franciszkanów. Najzamożniejszy był cech kuśnierzy scharakteryzowany przez autorkę. Dodajmy, że istniał on już przed 1518 r. („Słownik”, s. 63), a w 1495 r. kuśnierz Szymon został oskarżony przez rektora miejscowej szkoły Grzegorza o husytyzm wobec rady miejskiej (tamże, s. 65). Pięć lat wcześniej występują kuśnierze Stanisław Jewianka i Mikołaj (s. 63). Również sukiennicy mieli odrębny cech, którego statut został zatwierdzony w 1512 r. (s. 63). Wreszcie również za czasów książęcych powstał cech szewców. Świadczy o tym fakt, że szewcy na mocy postanowienia książęcego obowiązani byli do opłacenia czynszu w wysokości 4 florenów rocznie (B. Nowicka, s. 25). Tego rodzaju zryczałtowane opłaty ustanawiali książęta mazowieccy w zamian

<sup>1</sup> Słownik historyczno-geograficzny ziemi wyszogrodzkiej w średniowieczu, opracowali Adam Wolff i Anna Borkiewicz-Celińska, [w:] Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, pod red. K. Buczka t. II: Mazowsze, pod red. A. Wolffa cz. I, Wrocław 1971.

za wydanie szewcom przywileju cechowego chroniącego ich prawa i zatwierdzenia statutu. Dodajmy, że cech szewski był najpowszechniejszy w miastach i miasteczkach mazowieckich. Znacznie późniejszą metrykę posiadał zbiorowy łączący różne rzemiosła, przede wszystkim metalowe, drzewne, skórzane, a także złotników, szklarzy i szmuklerzy. Przywilej tego cechu pochodzi z końca XVI wieku i został wystawiony przez kancelarię Zygmunta III w 1597 r.

Były to już czasy kryzysu miast i miasteczek mazowieckich. Niewiele późniejsza lustracja z 1617 r. notuje wyraźny upadek rzemiosła w Wyszogrodzie. Lustratorzy zanotowali istnienie tylko 130 rzemieślników. Jednocześnie podkreślili, że w Wyszogrodzie zaniechano całkowicie produkcji sukienicznej, choć nieco wcześniej należał on do najważniejszych ośrodków sukienicznych na Mazowszu i produkował parę tysięcy postawów sukna rocznie. Obok wzmiankowanego przez autorkę sukna starego wyrabiano w Wyszogrodzie sukna rudawe wzmiankowane w 1521 r. („Słownik”, s. 63). W początkach XVII wieku upadło też szynkowanie przywożonego piwa piątkowskiego. Widocznie jako droższe nie znajdowało już nabywców w miejscowym środowisku. Wszystko to świadczy o poważnych rozmiarach kryzysu miejscowej społeczności miejskiej związanego z załamaniem gospodarki towarowo-pieniężnej. Jest on tym bardziej charakterystyczny, że Wyszogród należał do starszych ośrodków miejskich o bardziej ugruntowanej strukturze życia społecznego i gospodarczego od miasteczek wschodniego i północnego Mazowsza. Fakt ten nabiera szczególnej wymowy jeżeli zważymy, że rozwój Wyszogrodu w dobie wcześniejszej był wyraźnie związany z handlem wiślanym. Okres, z którego czerpiemy informacje o upadku Wyszogrodu nie oznacza przecież załamania handlu wiślanego. Wymyka się on jednak w tym czasie z rąk mieszczan i przyczynia się do pogorszenia ich sytuacji skutkiemubożenia wsi wywołanego nadmiernym uciskiem pańskim.

Z obowiązku recenzenta wspomnieć wypadnie, że praca omawiana nie jest wolna od drobnych uchybień erudycyjnych. I tak np. błędnie została odniesiona sygnatura rękopisu lustracji mazowieckiej z 1569 r. nr 3082 przechowywanego w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie do zbiorów Czartoryskich w Krakowie. Dane dotyczące studentów pochodzących z Wyszogrodu na Akademii Krakowskiej zestawione przez Kaniewską dotyczą nie dwóch lat, jak twierdzi autorka, lecz kilkunastulecia (s. 33). Porównanie wysokości podatków płaconych tytułem warzenia piwa i palenia gorzałki (s. 28) nie może stanowić bezpośredniej podstawy do szacunku wielkości produkcji obydwu napitków. Wymagałyby one bardziej gruntownej analizy przeprowadzonej na szerszym materiale. Trafnie natomiast autorka zauważyła, że liczba 1000 warów piwa podana przez lustratorów w 1616 r. jest tylko próbą dość dowolnego szacunku znacznie odbiegającego od rzeczywistej produkcji mieszkańców świeżo spalonego miasta.

W sumie omawiana książka przynosi wiele nieznanych informacji. Wskazuje, iż mimo zagłady archiwów miejskich wiele jeszcze można uczynić na polu rozszerzenia znajomości dziejów i funkcji miast mazowieckich w Polsce przedrozbiorowej.

Tadeusz Lalik

Bronius Dundulis, *Lietuvos užsienio politika XVI a.*, Mintis, Vilnius 1971, s. 308.

Nauka polska ze zrozumiałym zainteresowaniem — zważywszy jej ogromne na tym polu osiągnięcia — śledzi każdy nowy krok posuwający naprzód wiedzę o dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego, które w ramach wspólnej Rzeczypospolitej przez kilka wieków było połączone z Koroną w jeden organizm państwowy. I w omawianej książce możemy wskazać dowód tych osiągnięć — for-